

**Sygn. akt II Ca 1605/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska (spr.)

SSO Hubert Wicik

Protokolant: stażysta Marta Siadul

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 r. w Kielcach

na rozprawie sprawy

z powództwa K. G.

przeciwko W. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt I C 3120/16

***oddala apelację i zasądza od W. Z. na rzecz K. G. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

**Sygn. II Ca 1605/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2018 roku sygn. I C 3120/16, Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od pozwanego W. Z. na rzecz powoda K. G. kwotę 22045,27 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 21 488,27 zł od dnia 21 października 2016 roku do dnia zapłaty i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 560 zł od dnia 19 lipca 2018 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 617 zł tytułem kosztów procesu (pkt II), nakazał ściągnąć od pozwanego W. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 1 449,47 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że W. Z. w 2014 roku zakupił samochód marki O. (...) model C., rok produkcji 2010. Pojazd ten był sprowadzony z Niemiec osobiście przez pozwanego. Pozwany był jego trzecim właścicielem. W. Z. nabył przedmiotowy samochód, jako samochód powypadkowy z uszkodzonym przodem. W dniu 28 lipca 2016 roku K. G. znalazł opisany powyżej samochód na platformie internetowej (...). Powód chciał otworzyć własną działalność gospodarczą, związaną z przewozem osób, polegającą na świadczeniu usług taksówkarskich. Znaleziony na platformie internetowej samochód marki O. (...) początkowo spełniał wymagania powoda: był ładny, miał mały przebieg i był to samochód z typem nadwozia C.. W dniu 29 lipca 2016 roku powód zdecydował się na kupno przedmiotowego samochodu. W tym celu udał się do miejsca zamieszkania pozwanego

w M.. Przy transakcji towarzyszyła mu matka – M. G.. Podczas zakupu samochodu, powód został poinformowany o konieczności napełnienia układu klimatyzacji czynnikiem chłodzącym oraz o uszkodzeniu czujnika temperatury spalin i konieczności jego wymiany. Pozwany poinformował również powoda o nieszczelności zbiornika płynu do spryskiwacza szyb. Pomimo tych usterek, powód nadal zainteresowany był zakupem samochodu marki O. (...). Po wstępnym wywiadzie i obejrzeniu samochodu, strony udały się do K., na stację diagnostyczną, celem sprawdzenia stanu technicznego przedmiotowego samochodu. Badanie techniczne przedmiotowego samochodu – po sprawdzeniu numeru VIN, tablic rejestracyjnych, pasów bezpieczeństwa, siedzeń, luzu na kierownicy, wycieraczek, spalin, układu hamulcowego, zawieszenia i amortyzatorów – zakończyło się pozytywnie. Samochód był sprawny technicznie.

W tym stanie rzeczy umowa kupna-sprzedaży samochodu marki O. (...) model C. została sfinalizowana. Przebieg samochodu na dzień zakupu, podany w umowie wynosił 84000 km. Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 18 000 zł i taka też kwota została wypłacona pozwanemu przez powoda. We wrześniu 2016 roku K. G. rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej jako kierowca taksówki. Powód pracował w okresie od 12 września 2016 roku do 23 września 2016 roku. W trakcie powyższych dni powód zarobił kwotę rzędu 2 794,00 zł, natomiast na paliwo wydał kwotę 642,52 zł. W dniu 23 września 2016 roku powód stwierdził, że samochód stracił moc i z komory silnika dochodziły dziwne odgłosy – stuki. Udał się więc do warsztatu, gdzie po wstępnym badaniu, zdiagnozowano uszkodzenia wtryskiwaczy paliwa oraz wału korbowego silnika.

W celu udokumentowania stanu silnika, powód zlecił wykonanie ekspertyzy niezależnemu rzeczoznawcy. (...) rzeczoznawca wykonał badanie samochodu w dniu 30 września 2016 roku, przy stanie drogomierza 87 812 km. W obecności rzeczoznawcy dokonano demontażu wtryskiwaczy, które następnie przekazano do badania w specjalistycznym warsztacie (...) R. G.. Zdemontowano także miskę olejową silnika oraz pokrywy korbowodów czwartego i drugiego i pokrywę drugiego łożyska głównego. Na dnie zdemontowanej miski olejowej stwierdzono znaczną ilość cząstek (opilków) metalu. Wygląd tych cząstek wskazywał, że pochodziły z uszkodzonych panewek łożysk wału korbowego. W ocenie technicznej niezależnego rzeczoznawcy opisano następujące uszkodzenia silnika: „ślady zatarcia i głębokie zarysowania” na czopie korbowym IV cylindra, ubytki materiału oraz ślady szlifowania na powierzchni osadzenia panewki w pokrywie korbowodu; głębokie obwodowe zarysowania na powierzchni bocznej drugiego łożyska głównego oraz zarysowania i ubytki materiału na powierzchniach krzywek wału korbowego.

Za sporządzenie opinii przez niezależnego rzeczoznawcę, powód uiścił kwotę 307,50 zł, za wykonanie diagnostyki wtryskiwaczy kwotę 150 zł, natomiast za wykonanie diagnostyki w warsztacie samochodowym – 300 zł. Od dnia 24 września 2016 roku do chwili obecnej, samochód marki O. (...) model C., rok produkcji 2010, nie jest użytkowany przez powoda. Stoi na parkingu przy ul. (...) w K.. Koszty poniesione przez powoda, a związane z przechowywaniem przedmiotowego samochodu, wynoszą 560 zł.

Z uwagi na uszkodzenia przedmiotowego pojazdu, powód w okresie od dnia 24 września 2016 roku do 6 października 2016 roku pozostawał bez pracy. W okresie tym utracił zarobki w wysokości 2 330,70 zł. Od 7 października 2016 roku K. G. pracował, jeżdżąc wynajętym przez korporację, w której pracuje samochodem marki O. (...), za co zmuszony został zapłacić kwotę 400 zł. Aktualnie samochód ten został zakupiony przez powoda.

K. G. pismem z dnia 6 października 2016 roku poinformował sprzedawcę W. Z. o stwierdzonych wadach samochodu. Jednocześnie oświadczył, iż odstępuje od umowy kupna-sprzedaży z dnia 29 lipca 2016 roku i wezwał pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 18 000,00 zł – w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 13 października 2016 roku.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany w piśmie z dnia 16 listopada 2016 roku poinformował powoda, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży samochodu marki O. (...) z dnia 29 lipca 2016 roku, gdyż nie zaistniały okoliczności, które skutkowałyby możliwością skorzystania z przepisu art. 560 § 1 k.c.

W zakupionym przez powoda samochodzie marki O. (...) o nr rej. (...) ujawniono uszkodzenia silnika polegające na całkowitym zatarciu łożyska ślizgowego korbowodu czwartego cylindra i czopa korbowodowego wału korbowego

czwartego cylindra, na nadarciach warstwy łożyskującej pozostałych łożysk ślizgowych wału korbowego, pęknięciu pompy oleju. Z opinii sporządzonej na zlecenie powoda wynika, że zatarte były również wałki rozrządu, a wyniki badania wtryskiwaczy świadczą o uszkodzeniu wtryskiwaczy pierwszego, drugiego i czwartego cylindra. W samochodzie tym uszkodzony jest również czujnik temperatury spalin filtra cząstek stałych – o czym powód był poinformowany przed zakupem samochodu. Do uszkodzenia wału korbowego, jego łożysk ślizgowych oraz wałków rozrządu doszło w następstwie braku właściwego smarowania silnika. Uszkodzenie wtryskiwaczy to prawdopodobnie efekt normalnych procesów zużycia. Badanie samochodu marki O. (...) wykazało, że jego silnik przechodził nie technologiczną naprawę, polegającą na klejeniu popękanej pompy oleju oraz na ponownym zamontowaniu pompy, która ze względu na charakter uszczelnienia, nie powinna być ponownie zamontowana do silnika. Podczas ponownego montażu sklejonej pompy, uzupełniono silikonem ewentualne ubytki fabrycznego uszczelnienia komory ciśnieniowej. Istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, graniczący z pewnością, że wady pompy oleju istniały już przed zakupem samochodu przez powoda. Zatarcie łożysk ślizgowych wału korbowego i wałków rozrządu silnika mogło pozostawać w związku przyczynowym w wadliwie wykonaną naprawą pompy oleju. Niedostateczne smarowanie łożysk ślizgowych i wałka rozrządu silnika, prowadzące do zatarcia tych elementów mogło być również efektem rozcieńczenia oleju silnikowego olejem napędowym. Naprawa stwierdzonych uszkodzeń silnika powinna obejmować wymianę wału korbowego wraz z kompletem łożysk głównych i korbowodowych, wymianę pompy oleju, wymianę wałków rozrządu, wymianę lub regenerację wtryskiwaczy. Ponadto w samochodzie powoda konieczne jest również zamontowanie sprawnego czujnika temperatury spalin filtra (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługuje w całości na uwzględnienie. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dał pełne podstawy do przyjęcia, iż samochód marki O. (...) w dacie sprzedaży go przez pozwanego powodowi, posiadał wady w postaci: uszkodzenia silnika, polegające na całkowitym zatarciu łożyska ślizgowego korbowodu czwartego cylindra i czopa korbowodowego wału korbowego czwartego cylindra, na nadarciach warstwy łożyskującej pozostałych łożysk ślizgowych wału korbowego, pęknięciu pompy oleju.

Z opinii sporządzonej na zlecenie powoda wynika, że zatarte były również wałki rozrządu, a wyniki badania wtryskiwaczy świadczyły o uszkodzeniu wtryskiwaczy pierwszego, drugiego i czwartego cylindra.

Biegły J. C. w opinii sporządzonej na zlecenie sądu stwierdził ponadto, że uszkodzenia wału korbowego, jego łożysk ślizgowych oraz wałków rozrządu doszło w następstwie braku właściwego smarowania silnika. Biegły zauważył przy tym, że silnik przedmiotowego samochodu przechodził nie technologiczną naprawę, polegającą na klejeniu popękanej pompy oleju oraz na ponownym zamontowaniu pompy, która ze względu na charakter uszczelnienia, nie powinna być ponownie zamontowana do silnika. Podczas ponownego montażu sklejonej pompy uzupełniono silikonem ewentualne ubytki fabrycznego uszczelnienia komory ciśnieniowej. Jak podkreślił biegły sądowy J. C. – istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, graniczący z pewnością, że wady pompy oleju istniały już przed zakupem samochodu przez powoda. Zatarcie łożysk ślizgowych wału korbowego i wałków rozrządu silnika mogło pozostawać w związku przyczynowym w wadliwie wykonaną naprawą pompy oleju. Nadto wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania za prawdziwe twierdzeń pozwanego, jakoby wady te mogły być związane z użytkowaniem pojazdu przez powoda. Biegły w uzupełniającej ustnej opinii wykluczył taką możliwość. Zauważył, że uszkodzenia, jakie widać na zdjęciach zgromadzonych w aktach sprawy, obrazują pęknięcia obudowy pompy oleju i powstały w wyniku uszkodzenia mechanicznego. Nie wynika natomiast, aby w okresie od zakupu samochodu do zgłoszenia usterki, samochód ten brał udział w jakiegokolwiek kolizji lub aby był naprawiany.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nietrafne są również twierdzenia pozwanego, iż zwalnia go z odpowiedzialności zapis umowy, że nabywcy znany jest stan techniczny pojazdu. Niewątpliwie powodowi znany był stan techniczny pojazdu w zakresie, w jakim sprzedawca mu to przedstawił. Tymczasem bezspornym jest, iż pozwany nie informował powoda o istnieniu wskazanych powyżej wad. Skoro jak sam pozwany twierdzi, o wadach tych nie wiedział, to niemożliwym jest, by o ich istnieniu wiedział powód w chwili zawierania umowy. Ponadto wady te nie były możliwe do zauważenia

podczas oględzin pojazdu, co więcej nie było również możliwości wykrycia tych wad, podczas zwykłego badania diagnostycznego (technicznego) pojazdu.

Okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują w sposób niewątpliwy, iż powodowi z uwagi na stwierdzone wady samochodu (które okazały się istotne) i odmowę usunięcia ich przez pozwanego, przysługiwało roszczenie o odstąpienie od umowy, przewidziane w art. 560 § 1 k.c.. W świetle powyższych ustaleń stwierdzić należało, iż powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 29 lipca 2016 roku i roszczenie zwrotu kwoty 18 000 złotych stanowiącej cenę zakupu uznać należało w pełni za zasadne.

Za zasadne w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało również roszczenie odszkodowawcze powoda K. G., na które złożyły się: 1) kwota 2 330,77 zł tytułem utraconych przez powoda zarobków w okresie od dnia 24 września 2016 roku do dnia 6 października 2016 roku, które to zarobki zostały utracone wskutek zatajenia przez pozwanego istotnej wady sprzedanego samochodu, 2) kwota 400 zł tytułem konieczności wynajęcia samochodu służbowego korporacji, w której pracuje powód, z uwagi na wadę samochodu uniemożliwiającą poruszanie się nim, 3) kwota 307,50 zł tytułem dokonania oględzin i badania samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę, 4) kwota 150 zł tytułem wykonania diagnostyki wtryskiwaczy, 5) kwota 300 zł tytułem wykonania diagnostyki w warsztacie samochodowym, 6) kwota 560 zł tytułem przechowywania samochodu w okresie od września 2016 roku do kwietnia 2017 roku. Fakt poniesienia tych kosztów powód udokumentował stosownymi rachunkami i fakturami.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany W. Z., zaskarżając go w całości i zarzucił:

**1.** naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, prowadzących do uznania, że pojazd marki O. (...) w dacie jego sprzedaży przez pozwanego, posiadał wady w postaci uszkodzenia silnika podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków A. Z. i U. K. oraz zeznań powoda wynika, że wady w tym pojeździe, powstały już po jego zakupie od pozwanego, z uwagi na nieprawidłową eksploatację pojazdu przez powoda;

**2.** naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w postaci pisemnej i ustnej opinii biegłego J. C., a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, prowadzących do uznania, że wady w pojeździe powoda powstały przed jego zakupem od pozwanego podczas, gdy z opinii tych wynika, że biegły nie wykluczył możliwości powstania tych wad już po zakupie pojazdu w wyniku jego nieprawidłowej eksploatacji przez powoda;

**3.** naruszenie prawa materialnego, tj. art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 559 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód złożył skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy w sytuacji, w której w toku postępowania sądowego nie zostało udowodnione, że powstała w pojeździe wada, istniała już w dacie jego sprzedaży przez pozwanego.

W oparciu o powyższe pozwany wnosil o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;
- zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód K. G. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna, co skutkuje oddalenie tej apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty podniesione przez skarżącego, nie zasługują na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji pozostaje w zgodzie z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego sprawy i koresponduje ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Wyjaśnił przy tym podstawę prawną wyroku i przytoczył szczegółowo argumentację jurystyczną, która przywiodła go do wydania rozstrzygnięcia. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną Sądu Rejonowego, a poczynione ustalenia faktyczne przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego, apelacja pozwanego jest jedynie polemiką z rozstrzygnięciem Sądu I instancji, nie zawiera natomiast argumentów pozwalających na zmianę wyroku w postulowanym przez niego zakresie.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów wskazać należy, że nietrafne okazały się zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c. we wskazanym w apelacji zakresie. Sąd Okręgowy nie odnajduje zarzucanej przez pozwanego dowolności, w ocenie zebranych w sprawie dowodów.

Przypomnienia wymaga, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego, sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w omawianym przepisie, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko zatem w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyr. SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

W rozpoznawanej sprawie, Sąd pierwszej instancji poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami w postaci prywatnej opinii sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę, faktur VAT Nr (...), wreszcie zeznań świadków, powoda i pozwanego oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego J. C.. Skarżący zaś nie przedstawił w apelacji przekonujących argumentów, które miałyby przemawiać za tym, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest nieprawidłowa oraz że Sąd uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c.

Rozważając sprawę Sąd I instancji przeprowadził wszystkie zgłoszone dowody, zaś jego rozważania są spójne i logiczne, ponadto Sąd ten dokonał właściwej oceny dowodów i wydał orzeczenie w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne. Z całą pewnością nie można temu Sądowi zarzucić dowolności w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści zaoferowanych dowodów.

Przede wszystkim wyjaśnić należy, że odpowiedź na pytanie, czy objęty umową samochód marki O. (...), w dacie sprzedaży posiadał istotną wadę fizyczną w postaci uszkodzenia silnika, o której istnieniu w chwili zawierania umowy powód nie posiadał wiedzy i nie miał możliwości jej uzyskania przy zachowaniu należytej staranności, wymagało wiadomości specjalnych z zakresu techniki samochodowej i Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu

techniki samochodowej i ruchu drogowego J. C., na okoliczność określenia stanu technicznego samochodu marki O. (...), wad istniejących w pojeździe, przyczyn i daty ich powstania, możliwego sposobu dokonania niezbędnych napraw w przedmiotowym pojeździe (k. 80).

Biegły J. C. wykonując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym własnych spostrzeżeniach, poczynionych w ramach dwukrotnych oględzin pojazdu oraz po wykonaniu badań przedmiotowego pojazdu. Na tej podstawie w sposób jednoznaczny wypowiedział się co do zagadnień pozostawionych dla jego oceny w tezie dowodowej. Przede wszystkim biegły podczas oględzin pojazdu stwierdził bardzo duży stopień zniszczenia łożyska ślizgowego korbowodowego czwartego cylindra. Powierzchnie łożyska, współpracujące z czopem wału korbowego uległy zatarciu, a zewnętrzne krawędzie tych łożysk „wypłynęły” poza osadzenie w korbowodzie i ocierając się o wał korbowy, zostały porożrywane i pozaginane (k. 154). Biegły zaopiniował, że w zakupionym przez powoda pojeździe poza uszkodzeniem silnika polegającym na całkowitym zatarciu łożyska ślizgowego korbowodowego czwartego cylindra i czopa korbowodowego wału korbowego czwartego cylindra, ujawniono inne uszkodzenia silnika polegające na nadtarciach warstwy łożyskującej pozostałych łożysk ślizgowych wału korbowego oraz pęknięciu pompy oleju. Do uszkodzenia wału korbowego, jego łożysk ślizgowych oraz wałków rozrządu doszło w następstwie braku właściwego smarowania silnika (k. 163). Z opinii biegłego wynika, że silnik przechodził nie technologiczną naprawę polegającą na klejeniu popękanej pompy oleju oraz na ponownym zamontowaniu pompy, która ze względu na charakter uszczelnienia nie powinna być ponownie zamontowana do silnika, ponieważ nie ma gwarancji, a wręcz nie jest możliwe uzyskanie właściwej szczelności komory ciśnieniowej (k. 159, 163). Tymczasem podczas ponownego montażu sklejonej pompy uzupełniono silikonem ewentualne ubytki fabrycznego uszczelnienia komory ciśnieniowej (k. 163). Biegły nadto zaopiniował, że stan pompy oleju świadczy o wysoko nieprofesjonalnej naprawie silnika, a silikon nałożony na fabryczne uszczelnienie nie dość, że nie zapewniał szczelności komory ciśnieniowej, to jego fragmenty mogły przedostać się do układu smarowania silnika, powodując niedrożność kanałów olejowych, co w konsekwencji mogło doprowadzić do jego zatarcia. Ponadto nieszczelność komory ciśnieniowej mogła spowodować spadek ciśnienia oleju prowadzący do niedostatecznego smarowania łożysk ślizgowych silnika (k. 161).

Co prawda zgodzić należy się ze skarżącym, że biegły w sporządzonej opinii nie wykluczył możliwości powstania wady pompy, już po zakupie pojazdu, niemniej jednak biegły zaopiniował, że istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, graniczący z pewnością, że wady pompy istniały już przed zakupem samochodu przez powoda. Zatarcie łożysk ślizgowych wału korbowego i wałków rozrządu silnika mogło pozostawać w związku przyczynowym z wadliwie wykonaną naprawą pompy oleju (k. 163, 164). Powyższe znajduje także odzwierciedlenie w prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego B. K., w której stwierdził, że przeprowadzona w nieodległym czasie (prawdopodobnie bezpośrednio przed sprzedażą pojazdu) naprawa silnika miała charakter doraźny, została wykonana niezgodnie z technologią i z uwagi na wcześniejsze uszkodzenie obsad łożysk wału korbowego nie mogła być skuteczna. (k. 14).

Biegły J. C. w ustnej opinii uzupełniającej ustosunkował się do poniesionych przez pozwanego zarzutów i jednocześnie w całości podtrzymał sporządzoną opinię pisemną. Wyjaśnił, że gdyby przyczyną uszkodzenia pojazdu był stan oleju, to uszkodzenia byłyby na wszystkich panewkach, a tymczasem zatarcie nastąpiło na panewce najdalej oddalanej od pompy oleju. Biegły podtrzymał swoją opinię co do tego, że główną przyczyną zatarcia silnika była niewłaściwie zamontowana pompa oleju, która została ponownie założona, co jest niedopuszczalne (k. 206). Proces zacierania silnika następował szybko i już po zakupie, ale przyczyna istniała jeszcze przed zakupem (k. 206). Biegły nadto zaopiniował, że pęknięcie obudowy pompy oleju powstało w wyniku uszkodzenia mechanicznego. W okresie od zakupu samochodu do zgłoszenia usterki brak jest dowodów na to, aby przedmiotowy pojazd brał udział w kolizji, a także że był naprawiany. Nadto jednoznacznie wyjaśnił, że uszkodzenie pojazdu musiało powstać przed zakupem samochodu i wynika to nie tylko z oględzin, ale także z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy (k. 205).

Zważyć należy, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (zob. wyr. SA w Poznaniu z dnia 12 sierpnia 2015r. sygn. I ACa 1193/13, Lex nr 1808716). Sąd może ocenić opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności,

czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń i rozstrzygać kwestii wymagających wiadomości specjalnych wbrew opinii biegłego specjalisty (zob. wyr. SN z dnia 16 października 2014r. II UK 27/14 Lex nr 1777878).

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno zasadnicza, jak i uzupełniająca opinia została wykonana szczegółowo, a przedstawione ustalenia poparte wszechstronną analizą, co pozwala uznać tę opinię za pełną i kompletną. Wywody biegłego są logiczne i trafne, a także zgodne z zasadami poprawnego wnioskowania. Biegły wyczerpująco odpowiedział na pytania zawarte w tezie dowodowej, a w opinii uzupełniającej szeroko ustosunkował się do uwag i zastrzeżeń strony pozwanej. Wnioski przedstawione w opinii, wskazujące na przyczyny istniejących wad, były przez biegłego umotywowane logicznie i bardzo starannie, w nawiązaniu do dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy oraz po badaniu pojazdu przez biegłego. Dlatego prawidłowo Sąd Rejonowy oparł się na tych wnioskach.

W ocenie Sądu II instancji stanowisko zaprezentowane przez pozwanego w apelacji kwestionujące sporządzoną opinię, jest nieuzasadnione i stanowi bezzasadną polemikę z logicznymi wywodami biegłego. Zatem w oparciu o powyższą opinię biegłego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że wada w postaci uszkodzenia silnika wbrew temu co twierdzi pozwany była wadą istotną, o której powód nie wiedział, nabywając przedmiotowy pojazd.

Nadto wnioski biegłego pozostają w zgodzie z faktami przytaczanymi przez samego powoda. Powód oglądał przedmiotowy pojazd i dodatkowo udał się na stację diagnostyczną celem sprawdzenia stanu technicznego samochodu. Świadek R. N. opisał na czym polega okresowy przegląd samochodu, a mianowicie że sprawdza się dane pojazdu, numer VIN, tablice rejestracyjne, pasy, siedzenia, luz na kierownicy, wycieraczki, następnie pod analizator bada się spaliny, sprawdza się układ hamulcowy i zawieszenie. Natomiast nie dokonuje się sprawdzenia w obrębie silnika (k. 204). Zatem nawet jeśli powód przed zakupem pojazdu udał się na stację diagnostyczną celem sprawdzenia stanu technicznego pojazdu, to podczas tego badania nie miał możliwości sprawdzić, czy istniała wada silnika. Świadek R. N. przeprowadzał również drugie badanie pojazdu, jednakże dotyczyło ono stwierdzenia, czy pojazd dostosowany jest do przewozu osób i wówczas sprawdza się jedynie pasy pasażera i legalizację na przewóz osób – koncesję. Nie sprawdzał wówczas nieprawidłowości (k. 204).

Powód twierdził, że podczas badania samochodu przy zakupie nie było słychać stuków w silniku. Dopiero kiedy zaczął nim jeździć, tj. od dnia 12 września 2016 roku, w dniu 23 września 2016 roku stwierdził, że samochód stracił moc i z komory silnika dochodziły dziwne odgłosy, tj. stuki i w związku z tym udał się do warsztatu, gdzie po wstępnym badaniu zdiagnozowano uszkodzenia wtryskiwaczy paliwa oraz wału korbowego silnika. Później w celu udokumentowania stanu silnika, zlecił wykonanie ekspertyzy niezależnemu rzeczoznawcy. Również matka powoda M. G., która była wraz z powodem na oględzinach pojazdu pytała się pozwanego, czy samochód nie był poddawany remontom, przede wszystkim jeżeli chodzi o silnik, ale pozwany zapewnił ją i syna, że samochód nigdy nie był naprawiany i że stoi od dłuższego czasu nieużywany (k. 76).

Również świadek R. R., który z zawodu jest mechanikiem zeznał, że kiedy samochód trafił do serwisu, w którym pracuje, po przeprowadzeniu diagnostyki, po zdjęciu miski olejowej co było konieczne, aby dostać się do korbowodu, świadek stwierdził, że przedmiotowa miska była już zdejmowana, ponieważ była zamocowana na klej fabryczny, a po zdemontowaniu miski olejowej okazało się, że jest obrócona panewka na pierwszym cylindrze. Taka usterka świadczy o złej jakości paliwa, złej jakości oleju, niewymienieniu tego filtra olejowego i filtra powietrza (k. 79).

Istnieją zatem podstawy do przyjęcia, że wada ta, która przyczyniła się do uszkodzenia kupionego przez powoda pojazdu nie była wadą powstałą w wyniku normalnej eksploatacji rzeczy, a nadto istniała już przed dniem sprzedaży pojazdu, ujawniając się z całą mocą kilka tygodni po przeprowadzonej transakcji przez strony niniejszego postępowania.

Chybiony jest zarzut skarżącego, że z przedstawionych przez niego w toku procesu dowodów w postaci zeznań świadków A. Z. i U. K. oraz z zeznań samego powoda wynika, że wady w pojeździe powstały już po jego zakupie z uwagi na nieprawidłową eksploatację pojazdu przez powoda. Wskazać należy, że ani z zeznań w/w świadków ani z opinii prywatnej sporządzonej przez B. K. nie wynika, aby wada w postaci uszkodzenia silnika powstała już po zakupie

pojazdu przez powoda, a tym bardziej w wyniku jego nieprawidłowej eksploatacji oraz, że po zakupie pojazdu przez powoda dokonał on wymiany rozrządu.

Świadek U. K. nie potwierdziła, aby powód dokonując zakupu pojazdu wiedział o istnieniu jakichkolwiek wad silnika. Świadek zeznała jedynie, że uczestniczyła w rozmowie A. Z. z R. R., którzy mieli ze sobą rozmawiać w okresie pomiędzy dniem sprzedaży przez pozwanego spornego samochodu a poinformowaniem przez powoda o zaistnieniu wad i o poinformowaniu co do tego, czy w pojeździe dokonywane były czynności naprawcze polegające na wymianie rozrządu, jednakże wbrew sugestii pozwanego - świadek niewiele pamięta z tej rozmowy z uwagi na upływ czasu (k. 203). W odniesieniu zaś do zeznań świadka A. Z., wskazać należy, że świadek sam przyznał, że nie interesował się tym, w jaki sposób powód użytkował samochód po zakupie (k. 79). Zeznał także, że nie był obecny przy oględzinach pojazdu na ul. (...) (k. 78).

Dodać także wypada, że żaden z w/w świadków nie określił przyczyn powstałej usterki, czego zresztą zrobić nie mogli, jako że nie są oni biegłymi i nie posiadają wymaganych wiadomości specjalnych. Nadto ich zeznania nie korespondowały z zeznaniami świadka R. R., który kategorycznie zaprzeczył, aby w warsztacie mechanicznym, w którym pracuje wymieniany był rozrząd w przedmiotowym pojeździe (k. 80, 209). Zaznaczyć także należy, że w swoich zeznaniach R. R. odniósł się do nagrania rozmowy przeprowadzonej pomiędzy nim, a A. Z. i U. K., którą Sąd Rejonowy w toku postępowania odtworzył, jednakże zaprzeczył, ażeby rozmowa potoczyła się w sposób przedstawiony na nagraniu. Wskazał, że na końcu rozmowy powiedział, co nie zostało nagrane, że sprawdzi, czy rozrząd był wymieniany i da znać. Dalej zeznał, że rozrząd nie został wymieniony (k. 208, 209).

Zeznania w/w świadków są także sprzeczne z twierdzeniami samego pozwanego, który w toku postępowania przyznał, że to on wymienił rozrząd, olej, łącznik stabilizator (k. 49). Ponadto w swoich wyjaśnieniach informacyjnych, które potwierdził następnie składając zeznania, podał, że w czasie oględzin pojazdu poinformował powoda o tym, że zrobiona jest wymiana rozrządu, a pudełko znajduje się w bagażniku (k. 48). Powód w toku postępowania kwestionował twierdzenia pozwanego co do tego, że w okresie od dnia zakupu pojazdu do dnia powstania wady pojazd był przez niego naprawiany, natomiast pozwany poza zeznaniami w/w świadków nie zaoferował żadnego dowodu, z którego by wynikało, że powód po nabyciu przedmiotowego pojazdu dokonywał jego naprawy.

Mając zatem na uwadze treść sporządzonej przez biegłego sądowego opinii, której prawidłowość, rzetelność i wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana nie sposób uznać za wykazane przez pozwanego, że wady w pojeździe w postaci uszkodzenia silnika powstały już po zakupie pojazdu i spowodowane były nieprawidłową eksploatacją.

Wreszcie za bezzasadne należy uznać zarzuty pozwanego co do naruszenia prawa materialnego, tj art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 559 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód złożył skutecznie oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w sytuacji gdy nie zostało udowodnione, że powstała w pojeździe wada istniała już w dacie jego sprzedaży przez pozwanego.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może min. złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie (§ 1), przy czym kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (§ 4). Z kolei w myśl art. 566 § 1 k.c., jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2010 r. (IV CNP 76/09), przewidziana w art. 556 § 1 i następne k.c. odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jest



odpowiedzialnością bezwzględną, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Obciąża sprzedającego niezależnie od tego czy o wadzie rzeczy wiedział lub mógł wiedzieć. Brak wiedzy czy nawet podejrzeń nie wpływa na wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy.

Dlatego nawet usprawiedliwiona niewiedza pozwanego odnośnie do opisywanej wady związanej z uszkodzeniem silnika, nie wyłączałyby jego odpowiedzialności z tego tytułu.

Stosownie do treści art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przepis art. 559 k.c. modyfikuje rozkład ciężaru dowodu - jako przepis w tym zakresie szczególnie w stosunku do art. 6 k.c. - w razie dochodzenia przez kupującego od sprzedawcy roszczeń z tytułu rękojmi. Treść normy prawnej zawartej w art. 559 k.c. uzasadnia bowiem posługiwanie się domniemaniem, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Oznacza to, że na kupującym nie spoczywa ciężar dowodu, iż wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy (zob. wyr. SN z dnia 27 listopada 2003 r., III (...)).

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie sprostował ciężarowi dowodu o wiedzy nabywcy dotyczącej stanu kupowanego pojazdu. Nie wykazał również, że wady przedmiotowego samochodu wynikały z jego użytkowania, czy też wyeksploatowania. W okolicznościach sprawy nie istniała możliwość wymiany rzeczy na wolną od wad ani też sprzedawca nie deklarował niezwłocznego usunięcia wady.

Powód mógł zatem skorzystać z uprawnienia jakim jest odstąpienie od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c. Uprawnienie to wyłączone jest tylko w przypadku wady nieistotnej (art. 560 § 4k.c.), a do takich nie można zaliczyć uszkodzenia silnika.

Jak wynika z opinii biegłego J. C., wada w postaci uszkodzenia silnika jest wadą istotną, albowiem uniemożliwia ona normalne korzystanie z pojazdu. Powód nie mógł jej dostrzec samodzielnie na etapie oględzin pojazdu przed jego sprzedażą nawet przy dołożeniu należytej staranności, ponieważ stwierdzenie tej wady wymagało demontażu silnika, a następnie jego rozłożenia. Przyjmuje się, że istotną jest taka wada, która mogłaby skłaniać do odstąpienia od umowy przeciętnego nabywcę rzeczy.

Powyższe w sposób oczywisty, zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, że o ile wada ujawniła się już po przeniesieniu prawa własności, to jednak pozwany w oparciu o treść art. 559 k.c. nie może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, nawet jeżeli sam o wadzie w chwili sprzedaży nie wiedział. Równocześnie bezspornym jest fakt, iż powód nie wykonywał naprawy uszkodzeń silnika, które to wady ujawniły się dopiero po przejściu ryzyka na kupującego. Ostatecznie pozwany nie zdołał wykazać, że wady te powstały już po wydaniu pojazdu powodowi, że pojazd brał udział w kolizji drogowej, że był wadliwie eksploatowany. Realizacja prawa odstąpienia od umowy następuje przez złożenie oświadczenia woli, co powód uczynił jeszcze przed wytoczeniem powództwa o zapłatę. Bezspornym jest, że powód w piśmie z dnia 6 października 2016 roku poinformował sprzedawcę W. Z. o stwierdzonych wadach samochodu i jednocześnie oświadczył, że odstępuje od umowy kupna – sprzedaży zawartej w dniu 29 lipca 2016 roku. W piśmie tym wezwał pozwanego do zwrotu ceny sprzedaży w kwocie 18 000 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma (k. 18). Nie ulega wątpliwości, że powód kupił samochód, który w niedługim czasie po zakupie, tj. od dnia 24 września 2016 roku nie jest do dnia dzisiejszego użytkowany. Pozwany odebrał pismo zawierające oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy w dniu 13 października 2016 roku. Bezspornym jest, że w niniejszej sprawie nie istniała możliwość wymiany rzeczy na wolną od wad ani też sprzedawca nie deklarował niezwłocznego usunięcia wady. W związku z powyższym prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód skutecznie odstąpił od zawartej umowy uznał roszczenie o zwrot kwoty 18 000 zł, stanowiącej cenę zakupu pojazdu za zasadne w całości.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19 lipca 2018r. sygn. I C 3120/16 co prawda w całości, jednak zarzuty, jakie zawarł w apelacji, odnoszą się jedynie do kwoty 18 000 zł jako zapłaty ceny za samochód, której zwrotu domagał się powód wskutek odstąpienia od umowy. Nie przedstawił natomiast pozwany żadnych zarzutów (które wymagałyby omówienia), odnośnie do pozostałych roszczeń powoda z tytułu odszkodowania, uwzględnionych przez Sąd Rejonowy jako zasadnych i zasądzonych w zaskarżonym wyroku od pozwanego na rzecz powoda, w łącznej kwocie 4 045,27 zł. .

Również i w tej części ustalenia Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy podzielił w całości, uznając za uzasadnione i dostatecznie udowodnione (stosownymi rachunkami i fakturami), żądanie powoda o naprawienie szkody, poniesionej wskutek istnienia istotnych wad w zakupionym pojeździe, co przewiduje art. 566 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. Mając na względzie, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi przez powoda, obciążony został w całości pozwany. Zasądzona na rzecz powoda kwota w wysokości 1 800 zł stanowi wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U..2015.poz. 1800 ze zm.).

SSO Teresa Strojnowska SSO Mariusz Broda SSO Hubert Wicik